

Złapano największego bossa narkotykowej mafii w Meksyku

10 stycznia 2016

„Mamy go” – napisał na swoim Twitterze prezydent Meksyku, Enrique Peña Nieto. Joaquin „El Chapo” Guzman, lider potężnego kartelu narkotykowego Sinaloa, sześć miesięcy temu zdołał uciec z więzienia o zastrzonym rygorze.

Gangster został zatrzymany w swoim rodzinnym stanie Sinaloa, w mieście Los Mochis. Willa, w której ukrywał się Guzman, została o świcie zaatakowana przez wojsko. Członkowie kartelu ostro się bronili, doszło do strzelaniny, która – tym razem – zakończyła się sukcesem strony rządowej. Zginęło pięć osób – wszystkie z Sinaloa, sześciu członków gangu zostało schwytanych i trafiło do aresztu. Jeden żołnierz został ranny; jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W willi znajdował się cały arsenał – dwa wozy pancerne, wyrzutnia granatników i kilka sztuk broni krótko- i długolufowej.

Za podanie informacji na temat miejsca pobytu Guzmána rząd zaoferował nagrodę w wysokości 60 mln pesos, czyli ponad 13 mln zł.

Kartel Sinaloa istnieje od ponad 25 lat i jest uważany za najpotężniejszą organizację, zajmującą się handlem narkotykami na świecie. W ciągu swojego istnienia przemyślił do USA ponad 200 ton samej kokainy, rocznie osiąga przychód w wysokości ok. 3 mld dol. O współpracę z Sinaloa oskarżano zarówno rząd samego Meksyku, jak i Stanów Zjednoczonych. Sinaloa, poza działalnością czysto biznesową, prowadzi krwawe wojny z innymi kartelami – to właśnie spory pomiędzy gangami sprawiają, że meksykańskie miasta, takie jak Acapulco, Culiacan (stolica stanu Sinaloa i macierz kartelu) Ciudad Juarez czy Cuernavaca są miastami o największym wskaźniku przemocy i morderstw na świecie. W Temixco, nieopodal Cuernavaki, gangi narkotykowe

zamordowały 2 stycznia nowowybraną burmistrz, Gisele Mota. Od 2006 roku w wojnie narkotykowej zginęło ponad 50 tys. ludzi.

Sam Guzman rządzi kartelem od 2003 roku. Ma 55 lat – w świecie mafii narkotykowej wejście w wiek średni nie jest rzeczą łatwą. Na koncie ma dwie spektakularne ucieczki z więzienia o zaostrzonym rygorze – po raz pierwszy z Puente Grande, gdzie Sinaloa udało się przekupić strażników, którzy pomogli mu w ucieczce w wózku z brudnym praniem. Ponownie trafił do więzienia w 2014 roku; USA domagały się jego ekstradycji, której jednak udało mu się uniknąć. Trafił do najlepiej chronionego więzienia w Meksyku, Altiplano, skąd uciekł przez tunel, wykopany w prysznicu – łazienka i toaleta, ze względu na prawo do prywatności, nie były monitorowane przez całą dobę, jak reszta jego celi. Żeby zagłuszyć odgłos kopania, włączał głośno telewizor. Jego ucieczka uznana została za kompromitację i upokorzenie meksykańskiego systemu więziennictwa.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu